

Home > Historia > Krótka historia jednego zdjęcia – „Posejdon” 60 lat...

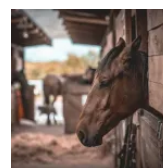
Historia

Krótką historią jednego zdjęcia – „Posejdon” 60 lat temu

 **ANTONI STEFAŃSKI** 2024-03-10 4 MINUT CZYTANIA



OSTATNIE ARTYKUŁY



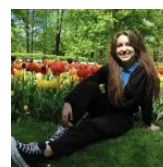
Aktualność
Na podszczęci
2024-03-10



Aktualność
Mini Targi Zieleni i...
2024-03-09



Aktualność
Znasz miejsc pobytu Jan
2024-03-09



Aktualność
Patrycja walczy o...
2024-03-08



Od niepamiętnych czasów skrzyżowanie przy historycznej Bramie Portowej cechuje się nieustannym ruchem, którego końca praktycznie nie widać, a tytułowy „Posejdon” trwale wpisał się w krajobraz miasta. Dziś, niemal 60 lat po wykonaniu tego zdjęcia, jego otoczenie i uwaga



Tą niezwykłą fotografię autorstwa Andrzeja Bogusza, wykonaną w połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, udostępniło Archiwum Państwowe w Szczecinie na swojej stronie na jednym z portali społecznościowych. Widzimy na niej nie tylko dobrze znany mieszkańcom „Posejdon”, ale również narożny blok mieszkalny pod dzisiejszym adresem Wyszyńskiego 2-4 i przylegający do niego przystanek tramwajowy od strony Prawobrzeża.

Ale po kolei – od samego początku swojego istnienia budynek „Posejdonu” tętnił handlowym życiem. Wzniosła go w latach 1928-29, według projektu Maxa Bischoffa, sieć DeFaKa (Deutsches Familien-Kaufhaus), która ulokowała w nim liczne sklepy, restauracje, kawiarnie, cukiernię, piwiarnię, bar nocny, ogród zimowy, kabaret, a przede wszystkim kino należące do wytwórni filmowej UFA, będące największą atrakcją tego gmachu. Jednosalowy kompleks mógł jednorazowo pomieścić 1200 osób na kilku poziomach, a filmy można w nim było oglądać od 1930 roku. Pierwszym filmem wyświetlonym w szczecińskim kinie UFA-Palast był film „Skandal um Eva”.

Swoją handlową funkcję pełnił też przez długie lata po II wojnie światowej, w wyniku której uległ znacznym zniszczeniom wskutek alianckich nalotów dywanowych – z ziemią zrównano część kinową, a żelbetowa konstrukcja budynku cudem uszła z życiem. Do życia powrócił 31 grudnia 1951 roku, kiedy w odbudowanej części u zbiegu alei Niepodległości i ulicy Partyzantów otwarto Powszechny Dom Towarowy (dzięki tej nazwie zawdzięcza też inny przydomek – „pedet” lub „pedeciak”). Jednak swoim kształtem daleko odbiegał od przedwojennego pierwowzoru, w czym zasługa Franciszka Kocimskiego – jednego z czołowych architektów powojennego Szczecina. „Posejdonem” stał się w 1968 roku w wyniku

Od połowy lat siedemdziesiątych, aż do 2009 roku, właścicielem była sieć DT „Centrum” (później „Galeria Centrum”), która swoją nazwę wzięła od kompleksu trzech domów towarowych w centrum Warszawy – Warsa, Sawy i Juniora. W przeciwieństwie do nich, nie wytrzymał rosnącej konkurencji na lokalnym rynku – podczas jego upadku w śródmieściu Szczecina były dwa wielkie centra handlowe – „Turzyn” i „Galaxy”, a „Kaskada” była wówczas na etapie fundamentów. Fakt, że na trzeciej kondygnacji tej archaicznej galerii handlowej mieścił się największy w Szczecinie „Empik”, nijak nie pomógł w przyciąganiu coraz to nowszej klienteli...

Swoje trzecie życie zyskał dzięki swojej ostatniej przebudowie, która miała miejsce w latach 2016-19 – w budynku „Posejdona”, noszącego obecnie nazwę „Posejdon Center”, pojawiły się przede wszystkim powierzchnie biurowe, a funkcję handlu pełni tylko parter, w którym mieszczą się salon samochodowy i drogeria. Sam budynek jest znacznie bardziej zbliżony do swojego przedwojennego pierwowzoru. W bezpośrednim sąsiedztwie ponad pięćdziesięcioletniego staruszka powstał przeszklony budynek z częścią biurową, hotelową (ta mieści dwa hotele należące do sieci Marriott), wystawienniczą, restauracyjną i handlową, który wypełnił istniejącą od lat czterdziestych lukę we wspomnianym kwartale.

Tytułowy bohater tego zdjęcia od razu rzuca się w oczy nie tylko swoim wyglądem, ale i również oświetleniem. Budynek był oświetlony trzema neonami – na pierwszym planie widzimy zainstalowany na dachu napis „W PDT KUPISZ KORZYSTNIE”, na narożniku od strony ulicy Partyzantów formują się rozmaite pasy, a od strony właściwej Bramy Portowej świeci się mapa Polski z wyróżnionymi największymi polskimi miastami, m.in. Warszawą, Gdańskiem, Poznaniem, Wrocławiem, Łodzią, czy Krakowem. Neony były nieodłącznym elementem krajobrazu Szczecina w

charakter, a także udowodniać jego wielkowiejskość.

W cieniu „Posejдона” widzimy ruch uliczny na skrzyżowaniu przy historycznej Bramie Portowej. Na pierwszy rzut oka rzuca się przystanek tramwajowy od strony ulicy Wielkiej (dzisiejsza Wyszyńskiego), który diametralnie różni się od swojej dzisiejszej formy – przed przebudową całego skrzyżowania, do której doszło pod koniec lat sześćdziesiątych, posiadał on tylko jeden peron dla wszystkich linii jadących od strony mostu Długiego. Warto wspomnieć, że w momencie wykonywania zdjęcia zatrzymywały się na nim dwie linie – 3 i 4.

O ile kierunek „trójki” jest dla nas oczywisty (Las Arkoński), to „czwórka” była wówczas linią okólną. Z pętli na Pomorzanach, gdzie był początek i koniec trasy, jeździła ulicami Chmielewskiego, Kolumba, Nabrzeże Wieleckie i Wielką, a następnie alejami Niepodległości, Wyzwolenia, Buczka (dzisiejsza ulica Piłsudskiego), Piastów i Powstańców Wielkopolskich.

Wprawne oko zauważy też na dalszym planie stojącą od strony alei Niepodległości „dwójkę”, jeżdżącą wówczas na trasie Dworzec Niebuszewo – Wielka (powrót w stronę Niebuszewa odbywała ulicami Nabrzeże Wieleckie i Dworcową). Na Prawobrzeże nie mogła jak jechać, ponieważ od 1964 roku trwała wielka przebudowa całego ciągu komunikacyjnego pomiędzy mostami Długim i Cłowym (młodzi nie mają prawa pamiętać czasów, kiedy nie było jeszcze mostu Pionierów), a Trasy Zamkowej jeszcze nie było w planach.

Ogólnie rzecz biorąc – ten fragment miasta przytłacza dzisiejszego odbiorcę swoją szarością, niemal zerowym ruchem, beznadzieją życia w okresie gomułkowskiej „małej stabilizacji”, a jednocześnie ma w sobie pewien urok, w czym zasługa niespotykanych dzisiaj na szerszą skalę neonów. Aż chciałoby się powiedzieć, że „kiedyś to

Dla porównania pokazujemy również zdjęcie tego samego miejsca dzisiaj:



POPZEDNI TEKST

Szczecińskie tramwaje przewożą rocznie 65 milionó...

NASTĘPNY TEKST

Na podszczecińskie stajnie padł strach. Pojawiła się groźn..



POWIĄZANE ARTYKUŁY

